

ANETA FIRLEJ-BUZON

Intencje twórców kolekcji dokumentów ulotnych i okolicznościowych Gabinetu Śląskiego Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu

Wstęp

W artykule autorka podjęła próbę rekonstrukcji intencji działań profesora Antoniego Knota (1904–1982) i Zofii Gostomskiej-Zarzyckiej (1899–1952) podjętych w celu zachowania w zbiorach bibliotecznych druków ulotnych i okolicznościowych¹ publikowanych na Dolnym Śląsku od momentu przybycia tu pierwszych Polaków. A. Knot oraz Z. Gostomska-Zarzycka zorganizowali od podstaw Gabinet Śląski — pierwszy oddział uruchomionej po II wojnie światowej Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Pionier rozwijanego po 1945 roku naukowego bibliotekarstwa wrocławskiego był jednocześnie pomysłodawcą i twórcą specjalizacji Gabinetu Śląskiego w zakresie silesiaków, które odnajdywano w ocalałych zbiorach niemieckich. Z. Gostomska-Zarzycka wcieliła w życie ideę profesora i gromadziła dokumenty ulotne i okolicznościowe tworzące obecnie unikatową kolekcję o dużej wartości źródłowej. Najstarsze wydawnictwa niekonwencjonalne, które pozyskano do Gabinetu Śląskiego, pochodzą z końca maja 1945 roku², czyli sprzed oficjalnej daty uruchomienia tego Gabinetu na przełomie grudnia 1945 i stycznia 1946 roku.

¹ W kolekcji obecnego Gabinetu Śląsko-Lużyckiego znajdują się akcydensy informacyjne: afisze, apele i odezwy, dekrety, hasła propagandowe, komunikaty, manifesty, nekrologi, obwieszczenia, okólniki, ostrzeżenia, programy/repertuary, rozkazy, rozporządzenia, ulotki, wezwania, zarządzenia oraz zawiadomienia.

² Jest to Obwieszczenie Nr. 2 Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska mgra Stanisława Piaskowskiego z 30.05.1945 r. wydane przez Drukarnię Miejską m. Wrocławia (DOP. 500, 5.45), format A4, zachowane 2 egz. w zbiorach Gabinetu Śląsko-Lużyckiego Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Lwowskie doświadczenia pracy z materiałami niekonwencjonalnymi

Rekonstrukcja intencji i dążeń organizatora wrocławskiej Biblioteki Uniwersyteckiej do zachowania faktów oraz danych utrwalonych w treści druków efemerycznych wymaga nawiązania do przedwojennych doświadczeń oraz praktyki zawodowej organizatorów Gabinetu Śląskiego. Profesor Knot — pierwszy dyrektor ksiąźnicy uniwersyteckiej — zetknął się z materiałami archiwalnymi, w tym niekonwencjonalnymi, w bibliotece Polskiego Muzeum Szkolnego we Lwowie, gdzie odbywał bibliotekarski staż (1925–1927). Później na stanowisku archiwisty podjął zatrudnienie w archiwum Uniwersytetu Jana Kazimierza (1931–1936)³. Pod względem różnorodności zbiorów szczególnie interesujące wydaje się tu pierwsze miejsce pracy. Instytucja uruchomiona 3 maja 1907 roku dzięki staraniom rozlicznych stowarzyszeń, między innymi Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie, Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, Rady Szkolnej Krajowej, gromadziła wszelkie pamiątki przydatne do badań historii szkolnictwa polskiego⁴. W świetle sprawozdań delegata Towarzystwa Polskiego Muzeum Szkolnego Józefa Czerneckiego placówka już w chwili uruchomienia przechowywała unikatowe zbiory „elementarzy różnych narodów”, „modele służące do uzmysławiania nauki”, podręczniki, zielniki, mapy, medale, pieczęcie, fotografie, obrazy, rękopisy oraz akta dokumentujące rozwój narodowej oświaty. Część eksponatów darowanych muzeum stanowiły protokoły, relacje, komunikaty i sprawozdania roczne burs, szkół, towarzystw zajmujących się wychowaniem, stowarzyszeń skupiających młodzież oraz programy nauk, niepublikowane wykłady szkolne i uniwersyteckie, a także „wizerunki i modele postępowych urzędzeń szkolnych”⁵. Warto wspomnieć, że Polskie Muzeum Szkolne we Lwowie urządzano, wykorzystując doświadczenia i wskazówki Maksa Hübnera, kierownika funkcjonującego od 1891 roku Städtische Schulmuseum — Miejskiego Muzeum Szkolnego we Wrocławiu⁶.

Można założyć, że w momencie zawodowego debiutu organizator Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu zetknął się z niekonwencjonalnymi materiałami bibliotecznymi, w tym drukami ulotnymi i pieczołowicie gromadzoną szarą literaturą. Profesor Knot kontynuował swoje zainteresowania bibliotekarskie także w latach 1941–1944, kiedy na stanowisku kustosza pracował w Archiwum Miejskim w okresie okupacji Lwowa. Miasto opuścił 17 stycznia 1945 roku i „jako

³ Ankieta personalna wypełniona w 1955 roku przez profesora A. Knota, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego,teczka Knot Antoni s. Jana, Dział Kadr RK-120/alf Kat. BE 50.

⁴ *Sprawozdanie Zarządu „Polskiego Muzeum Szkolnego”*, „Muzeum. Czasopismo Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych” 23, 1907, z. 1, s. 36.

⁵ *Ibidem*, s. 41.

⁶ *Ibidem*, s. 37.

repatriant wyjechał do Polski”⁷. Tutaj w Przeworsku organizował bibliotekę publiczną z księgozbiorów po reformie rolnej, później, w marcu 1945 roku, w Bibliotece Jagiellońskiej jako kierownik referatu zabezpieczał księgozbiory podworskie z terenu województw krakowskiego, rzeszowskiego i kieleckiego⁸.

Zofia Gostomska-Zarzycka, druga najważniejsza osoba kształtująca oblicze unikatowej kolekcji druków ulotnych Gabinetu Śląskiego, swoją zawodową działalność prowadziła na polu bibliotekarstwa, dziennikarstwa i twórczości pisarskiej, która wynikała głównie z zainteresowań podróżniczych. W roku 1922 jako stypendystka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Z. Gostomska podjęła pracę w różnych działach biblioteki Ossolineum, gdzie była zatrudniona do 1926 roku oraz ponownie, po przerwie emigracyjnej, od roku 1930 do 1942. W świetle ankiety personalnej przechowywanej w Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego „opuściła Polskę dla polepszenia bytu” i udała się do Kanady, by pracować tam między innymi w Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Montrealu. Czynnie działała także w Winnipeg Polish Immigrants Aid Society (Polskie Towarzystwo Pomocy Emigrantom). Pobyt na emigracji stał się dla Z. Gostomskiej okazją do wykorzystania dziennikarskiej pasji — była korespondentką dwóch dzienników lwowskich: „Słowa Polskiego” i „Kuriera Lwowskiego” oraz „Ilustrowanego Kuriera Krakowskiego”⁹. Z Kanady wróciła do ukochanego Lwowa w 1936 roku i ze względu na znajomość języków obcych — francuskiego, niemieckiego, w którym zdała maturę w Wiedniu w 1916 roku, oraz angielskiego — podjęła w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pracę na stanowisku asystenta działu wymiany książek z zagranicą. Do wybuchu II wojny światowej napisała dwie prace popularnonaukowe opublikowane przez Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich: *Z kanadyjskich szlaków* (Lwów 1931) i *Echa staropolskiej kniei (z dziejów łowiectwa w Polsce)* (Lwów 1933), oraz wiele artykułów podróżniczych i popularnonaukowych drukowanych we wspomnianych dziennikach oraz w „Tęczy” i „Ruchu Słowiańskim”. Zofia Gostomska zmuszona do opuszczenia Lwowa w 1942 roku osiedliła się u siostry Aleksandry Brandysowej w Krakowie, gdzie żyła „ze sprzedaży resztek mienia”¹⁰. W 1945 roku

⁷ Ankieta personalna wypełniona w 1955 roku przez profesora A. Knota.

⁸ Ankieta personalna wypełniona w 1955 roku przez profesora A. Knota.

⁹ Po 1945 roku w czasie pobytu we Wrocławiu Z. Gostomska-Zarzycka współpracowała aktywnie z wrocławską prasą, między innymi „Słowem Polskim”, „Ilustrowanym Kurierem Codziennym” oraz „Śląskim Kwartalnikiem Historycznym Sobótka”. Była autorką jednego z pierwszych powojennych przewodników po stolicy Dolnego Śląska — *Przewodnika po Wrocławiu* (Wrocław 1946, nakł. Komitetu Organizacyjnego Dni Kultury Polskiej na Ziemiach Zachodnich), Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego,teczka Zofia Gostomska-Zarzycka c. Władysława, Dział Kadr RK-120/alf Kat. BE.

¹⁰ Ankieta personalna wypełniona przez Zofię Gostomską-Zarzycką, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego,teczka Zofia Gostomska-Zarzycka c. Władysława, Dział Kadr RK-120/alf Kat. BE; zob. też biogram Z. Gostomskiej-Zarzyckiej w opracowaniu Jadwigi Kusińskiej w: *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Łódź 1972, s. 281–282.

na krótko podjęła pracę w Bibliotece Jagiellońskiej, następnie w maju jako jedna z dwóch kobiet w pierwszej grupie kulturalno-naukowej przybyła do Wrocławia, gdzie działała pięć lat, aby w 1951 roku wrócić do Krakowa.

Orbis exterior i ochrona źródeł informacji

Jedzenie jest kiepskie, bardzo złe. Boczek tłusty i śmierdzący, jak zwłoki z prosektorium, zgniłe ziemniaki, groch mielony na pół z łubinem, bardzo skromne porcje chleba i miód sztuczny — to nasz codziennie nieodmienny posiłek. [...] Jest kilku profesorów i studentów, którzy tworzą tzw. ekipę naukową, bazują w rejonie dzisiejszej biblioteki na ul. Szajnochy. Jest ich kilku rozparcelowanych na klinikach. Nie interesują się nami. Nie bardzo wiedzą po cośmy tu przyjechali. Jesteśmy i niebezpieczni, jak zarówno jest rażniej im z nami. Stanowimy przecież razem jakąś kolonię polską¹¹.

Antoni Knot przybył do Wrocławia 9 maja 1945 roku samochodem Biblioteki Jagiellońskiej jako jeden z członków pierwszej grupy naukowo-kulturalnej. Pomimo niepewnej sytuacji geopolitycznej i świadomości braku możliwości powrotu na utracone Kresy Wschodnie miał zamiar organizować tu zaplecze źródeł informacji dla tworzonego tu ośrodka akademickiego. Dział Dokumentów Życia Społecznego biblioteki Ossolineum przechowuje kopię świadectwa przyznanego profesorowi 10 maja 1947 roku „w dowód zasług za czynny udział w pracy nad budową i organizacją Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu”¹². Był profesor niezwykle aktywnym członkiem społeczności przesiedlonych, określanych propagandowo mianem repatriantów, wśród których znalazła się głównie ludność przybywająca na Dolny Śląsk z terenów przejętych przez ZSRR, zniszczonej Warszawy oraz przeludnionej Kielecczyny. Udziałem profesora stało się trudne doświadczenie przymusowego opuszczenia rodzinnych stron, takich miejscowości, jak Kołomyja, gdzie się urodził, Sambor, gdzie złożył maturę, oraz Lwów, w którym studiował na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Jana Kazimierza, doktoryzował się pod kierunkiem profesora Stanisława Łempickiego (1886–1947), publikował liczne rozprawy naukowe, na przykład *Dzieje szkolnictwa na Ziemi Czerwieńskiej. Przegląd literatury 1918–1935* (Lwów 1935), *Spór o konwiktorów Akademii Terejańskiej we Lwowie z 1781 r.* (Lwów 1932). Jak już wspomniano, we Lwowie profesor Knot rozpoczął pracę zawodową, kształtował i rozwijał

¹¹ J. Cieślowski, *Pierwsze flance młodych we Wrocławiu*, [w:] *Jednodniówka BP Studentów Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu; Wrocław 1945–1947 Wczoraj i Dziś*; wydana z okazji 3. rocznicy przybycia do Wrocławia pierwszej grupy studentów polskich, s. 25; ze zbiorów Sekcji Regionalnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. T. Mikulskiego we Wrocławiu.

¹² Świadectwa zgodnie z chronologią przybycia do miasta Wrocławia przekazywał członkom grupy rektor Stanisław Kulczyński (1895–1975). Profesor A. Knot otrzymał świadectwo nr 1, Zofia Gostomska nr 7; ze zbiorów Działu DŻS BZNiO we Wrocławiu.

swoje zainteresowania badawcze, bibliofilskie, bibliotekarskie, bibliotekoznawcze i archiwistyczne¹³.

W okresie migracji oraz zasiedlania Dolnego Śląska Antoni Knot był we Wrocławiu jednym z nielicznych specjalistów w zakresie wartości źródłowej różnego rodzaju dokumentów i materiałów historycznych, znawców zarówno bibliotekarstwa, jak i archiwistyki. Z pewnością dostrzegał więc potencjał informacyjny zawarty w treści publikowanych na Dolnym Śląsku wydawnictw ulotnych i okolicznościowych, w ich szczególnym charakterze dokumentującym konsekwencje Jałty, etapy przymusowych przesiedleń w skali nieznanej wcześniej na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej, następnie zaś wysiłki organizowania egzystencji Polaków przybywających do *orbis exterior* oraz podejmowane w wielu obszarach życia społecznego próby scalenia Ziem Zachodnich z resztą kraju i budowania ich tożsamości kulturowej. Oficjalna propaganda przekonywała, że Ziemie Zachodnie stanowią wystarczającą kompensatę za utracone na rzecz ZSRR terytoria II Rzeczypospolitej, przekonywała także, iż przesiedleni znaleźli tu spokojną i pewną egzystencję. Tymczasem gromadzone w Gabinetce Śląskim druki efemeryczne rzucają światło na trudności, które stały się udziałem repatriantów i wynikały z wielu czynników, między innymi wojennych oraz powojennych zniszczeń, pośpiechu przesiedleń, powszechnego szabrownictwa, gwałtownego przerwania tu tradycji rolnej skutkującego zagrożeniem klęski głodu, wieloletniej obecności Armii Czerwonej/Radzieckiej. Twórcy uniwersyteckiego zbioru dokumentów niekonwencjonalnych zabezpieczyli szczególne, autentyczne dowody, swoisty barometr życia społecznego, ukazujący różnorodne wymiary dolnośląskiej powojennej rzeczywistości. Intencja ochrony unikatowych druków ulotnych mogła wynikać także z cech charakterystycznych czasu powojennej zawieruchy, niepewności, strachu, wszechobecnego chaosu oraz braku instytucji, które ustawowo i na bieżąco zajmują się gromadzeniem i zabezpieczaniem spuścizny dokumentalnej opisującej najistotniejsze fakty z życia lokalnych społeczności w pełnej perspektywie jego różnorodności oraz bogactwa. Idea kolekcjonowania druków ulotnych i okolicznościowych traktowanych jako bezpośrednie historyczne źródła ówczesnej rzeczywistości dawała szansę na realizację tej powinności, której świadomość miał każdy bibliotekarz i archiwista przybywający na Dolny Śląsk.

Idea kolekcjonowania oryginalnych, niekonwencjonalnych powojennych druków śląskich wynikała najprawdopodobniej z chęci dalszego rozbudowywania kolekcji silesiaków odnajdywanych przy okazji sortowania zbiorów niemieckich. Wśród druków śląskich były obecne efemeryczne skarby, zabytki języka polskiego i polskiego piśmiennictwa, na przykład modlitwy codzienne umiesz-

¹³ Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego przechowuje dyplom doktorski prof. A. Knota uzyskany za rozprawę pt. *Studia nad kulturalną działalnością króla Stefana Batorego*. Opieczątowany znakami Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie datowany jest 13 grudnia 1929 r., Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego teczka Knot Antoni s. Jana, Dział Kadr RK-120/alf Kat. BE 50.

czone w druku *Statuta synodalia episcoporum Vratislaviensum* lub *Kalendarz i prognostyk na 1576 r.* lekarza i astrologa, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego Kaspra Goski. Odnajdywał je na przykład w zbiorach starych druków między innymi profesor Bronisław Kocowski (1907–1980) — wybitny bibliolog, bibliotekoznawca, uczony z zakresu historii książki, historii druku, w tym drukarstwa śląskiego. Polonika te badał także zasłużony dla śląskiej nauki językoznawca, historyk języka polskiego i znawca problematyki śląskiej profesor Stanisław Rospond (1906–1982), który opisywał je i popularyzował, choćby w powojennych drukach ulotnych, głównie katalogach ossolińskich wystaw, jako dowody istnienia i trwania na Dolnym Śląsku polskiej kultury¹⁴.

Wartość źródłowa heterogennych formalnie i treściowo publikacji efemerycznych mogła mieć szczególne znaczenie także w obliczu powojennej biedy oraz wielkości zniszczeń dokonanych celowo zarówno w czasie II wojny światowej, jak i po jej zakończeniu na polskim dziedzictwie kulturowo-cywilizacyjnym. Ogromne straty poniesione w obszarze narodowego dorobku piśmienniczego, tradycji polskiej nauki mogły skłonić profesora Knota i Z. Gostomską-Zarzycką do działań wzorowanych na staraniach i kolekcjonerskiej pasji Karola Estreichera, który w 1873 roku stwierdził: „Abyśmy zaś nie świecili zbyt ubóstwem, wypadało starać się, iżby nagromadzić jak największą mnogość druków”¹⁵. Hipoteza ta wydaje się bardzo prawdopodobna w obliczu chaosu towarzyszącego zasiedlaniu Ziemi Zachodnich, gdzie zwłaszcza w 1945 roku ze względu na brak środków i możliwości praktycznie nie gromadzono na przykład danych statystycznych dotyczących między innymi osób przybywających w różnych celach na teren Dolnego Śląska oraz uciekinierów, którzy z wielu dolnośląskich miejscowości przedzierali się do Czech lub stref Niemiec okupowanych przez USA, Wielką Brytanię albo Francję. Identyczna sytuacja dotyczyła organizujących się w regionie stowarzyszeń, instytucji lub placówek działających zbyt krótko, by ujęto je w zasobach archiwalnych. Bardzo często pracownicy tworzący, organizujący dolnośląskie instytucje, kluby, komitety, stowarzyszenia nie dostrzegali potrzeby kolekcjonowania materiałów dokumentujących własną działalność, często możliwości w tym zakresie były niewielkie z powodu powszechnego wówczas ubóstwa i dotkliwych braków na przykład papieru oraz materiałów piśmienniczych. Niestety także źródła gromadzone w późniejszym czasie często ulegały zniszczeniu, rozproszeniu lub zagubieniu wskutek niewłaściwego przechowywania, zaniedbań, nieświadomości ich znaczenia bądź celowego niszczenia. Stąd w wielu wypadkach jedynymi śladami powojennej aktywności przesiedlonych

¹⁴ Na przykład w katalogu S. Rospond, *Wystawy Biblioteczne II. Dzieje Języka Polskiego na Dolnym Śląsku*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1948, format A5, zachowany w 1 egz. w zbiorach Sekcji Regionalnej Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu.

¹⁵ K. Estreicher pisał dalej: „dla tego, nie mogłem gardzić i takimi dojutrkami jak: noworoczniki winszujące i wierszyki okolicznościowe” — K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia. Zeszyt dodatkowy*, Kraków 1873, s. III.

Dolnoślązaków są zgromadzone w okresie działalności Gabinetu Śląskiego druki ulotne zapowiadające różnego rodzaju wydarzenia lub komunikujące obowiązki i powinności mieszkańców Wrocławia, Ciężynia (obecnie Książ Wielki), Cieplic, Dzierżoniowa, Frydlandu/Friedlandu (Mieroszowa), Głogowa, Henrykowa, Lignicy/Legnicy, Lwiego Kamienia (Kozinca), Pieszyc, Sadlna, Spokojnej Góry (Mirska), Stoszowic, Strzelina, Szklarskiej Poręby, Świdnicy, Świebodzic, Trzebnicy, Wałbrzycha, Ząbkowic Śląskich, Złotego Stoku, Ziębic oraz Złotoryi.

Intensywnie rozwijana przez władze kraju propaganda polskości Ziem Zachodnich budowana w oparciu o wszelkie istniejące zabytki polskiej kultury materialnej, także piśmiennicze, mogła skłaniać lub zobowiązywać bibliotekarzy do ochrony dokumentów przedstawiających historię polonizowania ziem, które powróciły do Macierzy. Druki ulotne i okolicznościowe po II wojnie światowej stały się podstawowymi i jedynymi dostępnymi publicznie nośnikami polskiego języka, co zarówno dla profesora Knota, Z. Gostomskiej-Zarzyckiej, jak i dla innych osób przesiedlanych z okupowanych i utraconych ziem II Rzeczypospolitej miało znaczenie szczególne. Fakt ten, sytuujący najstarsze powojenne publikacje efemeryczne wśród unikatowych artefaktów kulturowych i cennych eksponatów muzealnych, nie mógł umknąć uwadze osób organizujących Gabinet Śląski. Możliwe też, że profesor, Z. Gostomska-Zarzycka lub inni członkowie pionierskiej grupy byli autorami, współautorami, może korektorami pierwszych powojennych dolnośląskich wydawnictw ulotnych kierowanych do przesiedlanych rodaków. Teza ta niestety nie może zostać poparta wiarygodnymi dowodami, ponieważ brakuje wiadomości na temat okazjonalnie i tymczasowo formujących się ciał, gremiów i komitetów, określanych w treści wielu rozpoznanych z autopsji publikacji pochodzących z Gabinetu Śląsko-Lużyckiego grupowo, jak na przykład Wojewódzki Komitet Organizacyjny „Święta Morza”, Komitet Organizacyjny Obchodu „Święta Poległych”, Komitet Organizacyjny Obchodu Uroczystości 1-go Maja. Jednak specyficzny charakter najstarszych dokumentów ulotnych, ich swoista literackość, pośrednio także długość komunikatów przekazywanych odbiorcom, mogą potwierdzać, że były one — pochodzące z czasów, kiedy nie zdążyły się zorganizować samorządnie grupy osób zainteresowanych wspólnym celem, nie zawiązały się jeszcze partie polityczne, instytucje społeczne, stowarzyszenia, związki itp. — tworzone lub współtworzone przez ludzi najbardziej zaangażowanych w rozwój polskiego Dolnego Śląska.

Bibliotekarski *orbis interior*

Biblioteka ta [Biblioteka Uniwersytecka — A.F.B.] dzięki swemu Dyrektorowi wysunęła się na pierwsze miejsce wśród innych Bibliotek Uniwersyteckich, gdy chodzi o wydajność pracy badawczej swojego personelu¹⁶.

¹⁶ Profesor Aleksander Birkenmajer (1890–1967) o działalności naukowo-organizacyjnej doktora A. Knota na terenie Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, wyciąg z protokołu po-

Dr Knotowi należy przypisać tę zasługę, że we Wrocławiu powstał w pierwszych latach po wojnie tak wspaniały warsztat pracy naukowej jakim jest Ossolineum¹⁷.

Antoni Knot upoważniony do windykcji wszelkich zbiorów z terenu Dolnego Śląska musiał być świadomy wartości informacyjnej publikacji ulotnych i okolicznościowych, które w latach powojennych często stanowiły jedyne lub jedno z nielicznych źródeł wiadomości o historii regionu¹⁸. Według słów Józefa Szockiego profesor Knot jako kierownik Referatu Rewindykacyjnego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu wraz z grupą podległych pracowników do końca 1946 roku spenetrował ponad siedemdziesiąt schowków: grot skalnych, zamków, pałaców, piwnic itp., skąd odzyskano

tysiące cennych rękopisów, starych druków, muzykaliów, zbiorów graficznych, archiwaliów, zbiorów mineralogicznych, zielników — kilkanaście tysięcy tek, z których część wróciła do Biblioteki Uniwersyteckiej, resztę przekazano Bibliotece Narodowej, Jagiellońskiej, Uniwersyteckich w Warszawie i Lublinie, oraz innych bibliotek naukowych w kraju¹⁹.

Zarówno Biblioteka Uniwersytecka, jak i Archiwum Państwowe we Wrocławiu organizowane przez napływowy polski personel rozpoczynały swoje funkcjonowanie od poszukiwania i porządkowania zbiorów niemieckich. Źródła niezbędne do prowadzenia badań naukowych przez przybywających pracowników naukowych oraz realizacji procesu dydaktycznego na uruchamianych wydziałach Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu wymagały szybkiego uporządkowania i przygotowania do udostępniania zasobów bibliotecznych. A. Knot okazał się mistrzem w tym zakresie, oceniany przez A. Birkenmajera jako „wulkan w pomysłowości i działaniu naukowca i organizatora”. Od 1946 roku podejmował starania o umieszczenie we Wrocławiu siedziby Biblioteki i Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich²⁰. Był między innymi sekretarzem generalnym

siedzenia Senatu Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta we Wrocławiu — poszerzonego o specjalnie zaproszonych przez Rektora samodzielnych pracowników nauki — odbytego w Sali Senatu w dniu 10 kwietnia 1954 r., Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, teczka Knot Antoni s. Jana, Dział Kadr RK-120/alf Kat. BE 50.

¹⁷ Profesor Tadeusz Bigo (1894–1975) o działalności doktora Knota, *ibidem*.

¹⁸ Treść upoważnienia brzmiała: „Ob. Dr Knot Antoni, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu jest uprawniony do rewindykcji wywiezionego przez Niemców mienia Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej. Zarazem wymieniony jest uprawnomocniony ze strony Delegata Ministra Oświaty we Wrocławiu do przejmowania na rzecz Uniwersytetu wszelkich bibliotek ponemieckich na terenie Dolnego Śląska” — pełnomocnictwo wydane Antoniemu Knotowi przez Pełnomocnika Ministra Oświaty we Wrocławiu S. Kulczyńskiego, ze zbiorów Działu Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

¹⁹ J. Szocki, *Antoni Knot (1904–1982)*, „Nauka Polska” 1982, nr 1–2, s. 269–271; zob. też R. Nowicki, *Działalność Aleksandra Birkenmajera na rzecz ochrony zbiorów bibliotecznych. Ziemie zachodniej i północnej Polski w latach 1945–1947*, „Prace Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu” 27, Poznań 2006.

²⁰ Według J. Szockiego za radą profesora Knota komisje oświaty Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej złożyły 4 czerwca 1946 roku wniosek uzasadniający potrzebę ulokowania Ossolineum we Wrocławiu, gdzie koncentrowała się „większość ludzi i pracowników naukowych

Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum, członkiem zarządu Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum, redaktorem „Śląskiego Kwartalnika Historycznego Sobótka” — organu Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii, redaktorem „Śląskich Prac Bibliograficznych i Bibliotekoznawczych Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” oraz organizatorem Studium Zaocznego Bibliotekoznawstwa²¹.

Niezwyczajnie czynna postawa A. Knota wskazuje, że pragnął on stworzyć budowany dynamicznie, na bieżąco zasób oryginalnych źródeł informacji ukazujących specyfikę czasu zasiedlania regionu, tworzenia polskiego Dolnego Śląska. Istniejąca kolekcja, szczególnie jej fragment z lat 1945–1948, potwierdza osobiste zaangażowanie i zapał bibliotekarzy działających w trudnych czasach określanych jako pionierskie. Realizacja pomysłu profesora A. Knota zmierzająca do gromadzenia możliwie szerokiego spektrum wydawnictw prezentujących rozwój lokalnej kultury w jej jak najpełniejszym wymiarze wyprzedziła administracyjne i formalne uwarunkowania związane z organizacją najstarszego działu Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego. Sukces ten nie byłby możliwy, gdyby nie praca kierowniczkii Gabinetu Śląskiego — Zofii Gostomskiej-Zarzyskiej. Po efemeryczne nabytki udawała się ona do różnych dolnośląskich miejscowości na „wehikule motorowym”, nawiązywała intensywne i trwałe kontakty z dolnośląskimi wydawnictwami. Pozyskiwane druki starannie opisywała, opatrywała własnoręcznymi adnotacjami, podając istotne wiadomości, między innymi datę publikacji, nakład. Kierowniczka Gabinetu Śląskiego każdy dokument gromadziła w dwóch egzemplarzach, w specjalnie przygotowanych na potrzeby kolekcji wielkowymiarowych tekach. Pieczołowicie, z kolekcjonerską pasją tworzony zbiór, choć nadal rozwijany, niestety dotąd nie doczekał się opracowania ani oszacowania wielkości, co stanowi poważną przeszkodę w pełnej realizacji zamierzeń twórców.

Zakończenie

Podjęta próba, z pewnością niepewna, może stanowić jedynie szkic intencji postaci, których dokonania zawodowe mogą stanowić wzór dla współczesnych bibliotekarzy. Zgromadzone w Gabinetcie Śląsko-Łużyckim dzięki A. Knotowi

lwowskich, związanych z Ossolineum całą tradycją swej pracy badawczej i swojego naukowego dorobku”. W efekcie starań A. Knot został pełnomocnikiem do spraw przyjęcia i umieszczenia zbiorów ossolińskich w stolicy Dolnego Śląska. Profesor uczestniczył w delegacji, która odebrała ossolińskie zbiory w Przemyśle i wiozła je do Wrocławia, witał delegację w Brochowie 21 lipca 1946 roku, gdy przybył pierwszy transport. Jego staraniem pierwszą siedzibę Ossolineum urządzono w gmachu pogimnazjalnym na ulicy Szewskiej, J. Szocki, *op. cit.*, s. 269–271.

²¹ A. Knot wydał pierwsze cztery roczniki „Sobótki”, był także członkiem komitetu redakcyjnego „Zeszytów Naukowych UWR im. B. Bieruta”, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego,teczka Knot Antoni s. Jana, Dział Kadr RK-120/alf Kat. BE 50.

oraz Z. Gostomskiej-Zarzyckiej efemeryczne wytwory kultury, fakty edytorsko-czytelnicze, będące obecnie relikami piśmiennictwa wytwarzanego, rozpowszechnianego, wykorzystywanego oraz gromadzonego w powojennych realiach, tworzą obszerne i różnorodne źródłowe grupy tematyczne, za pomocą których można badać oraz rekonstruować wszelkie aspekty regionalnego życia społecznego od symbolicznego początku, przejęcia władzy we Wrocławiu przez prezydenta Bolesława Drobniera²². W skali wyznaczonej granicami Okręgu II Dolny Śląsk, następnie województwa wrocławskiego według podziałów administracyjnych z roku 1946 oraz 1950, w dokumentach efemerycznych są szczegółowo opisane skutki pozostawiania pod radziecką kontrolą dostrzegalne w pełnej perspektywie ówczesnych uwarunkowań politycznych, ideologicznych, społecznych, ekonomicznych, gospodarczych i kulturowych. Aspekty te zostały utrwalone autentycznie i oryginalnie, zgodnie z intencjami oraz założeniami instytucji sprawczych/autorów, ich celami, zamiarami, określonym przeznaczeniem czytelniczym, stosowanymi środkami poligraficznymi, dostępnymi możliwościami powielania i rozpowszechniania itp., co ma wielkie znaczenie badawcze dla historii kultury książki. Wydarzenia, okoliczności oraz fakty zapowiadane lub przedstawione w zachowanych drukach, choć odnosiły się jednoznacznie do Dolnego Śląska, mogą być wykorzystane do analizowania ogólniejszych sytuacji w ówczesnej Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem całego terytorium Ziemi Zachodnich i Północnych, które „po latach powróciły do Macierzy”.

Do zbiorów druków ulotnych i okolicznościowych Gabinetu Śląsko-Łużyckiego autorzy omawianej kolekcji dołączyli własne dokumenty efemeryczne. Pomysłodawca specjalizacji Gabinetu Śląskiego oraz jego twórczyni prawdopodobnie sami włączyli do zespołów wydawnictw prywatne druki, co potwierdza zamiar zgromadzenia jak najszerszego spektrum publikacji ulotnych. Wśród rozpoznanych dokumentów pochodzących z Gabinetu Śląsko-Łużyckiego odnaleziono osiem zaproszeń kierowanych do profesora Knota przez różne instytucje sprawcze, między innymi Polskie Radio, Wydział Lekarski Uniwersytetu Wrocławskiego, Sąd Apelacyjny, Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, Radę Kościelną Polskiej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej, oraz podwójne zawiadomienie o ślubie Kazimierza Zarzyckiego i Zofii z Gostomskich (23 sierpnia 1947 roku). Zawiadomienie miało incipit: „Biblioteka Uniwersytecka ul. Karola Szajnochy 7/9”. Jest to jedyny zachowany piśmienniczy ślad o pierwszej kierownicze najstarszego oddziału Biblioteki Uniwersyteckiej.

²² Zob. też A. Firlej-Buzon, *W sercu regionu: śląsko-łużyckie zbiory specjalne dowodem troski o tożsamość użytkowników Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego*, [w:] *Biblioteka. Klucz do sukcesu użytkowników*, „ePublikacje Instytutu INiB UJ” 5, red. M. Kocójowa, <http://skryba.inib.uj.edu.pl/wydawnictwa/e05/firlej-n.pdf>, s. 240–246 (dostęp: styczeń 2009); *eadem*, *Dolnośląskie druki ulotne i okolicznościowe z lat 1945–1946 pochodzące z kolekcji Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Bibliotekoznawstwo” 29, red. M. Komza, Wrocław 2010, s. 85–106.

Znacznie więcej prywatnych dokumentów ulotnych profesora Knota przechowuje Dział Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Zofia Gostomska-Zarzycka po śmierci męża Kazimierza Zarzyckiego (17 lutego 1951 roku) i odmówieniu jej udzielenia wdowiej zapomogi, wobec braku możliwości samotnej egzystencji we Wrocławiu, powróciła do Krakowa, została zatrudniona w Bibliotece Akademii Górniczo-Hutniczej. Po odejściu kierowniczki Gabinetu Śląskiego kolekcja była rozwijana przypadkowo na zasadzie egzemplarza obowiązkowego przesyłanego przez drukarnie, z którymi bibliotekarka nawiązała kontakty.

**The intentions of the authors
of the collection of jobbing prints and occasional publications
in the Silesian Cabinet of the University Library
in Wrocław**

Summary

The Silesian Cabinet, organised thanks to the efforts of Professor Antoni Knot and Zofia Gostomska, was the first branch of the University Library to open in Wrocław. Its creators came to the Lower Silesian capital in May 1945 to secure and develop research facilities for Polish scholars resettled there and for incoming students. The unique specialty of the Silesian Cabinet — collecting unconventional library material, mainly jobbing prints and occasional publications — could have resulted from a variety of factors, e.g. desire to expand the collection of Silesian items, including Polish ones, found in the German collections that were being reviewed at the time, or a need to preserve all printed sources of information that could be used to reconstruct the practical dimension and the scale of forced post-war migrations and their social consequences.